

1792

Faszycki Gabryel

Przeć o własności fortun kobiecych

R Z E C Z

o Własności Fortun

K O B I E C Y C H

przez

G A B R I E Ł A

T A S Z Y C K I E G O

K O M M I S S A R Z A G R A N I C Z N E G O

W O J E W O D Z T W A K R A -

K O W S K I E G O

D O O S O B

Deputacją Kodexu

P R A W A C Y W I L N E G O

Sktadaiących



w KRAKOWIE Roku 1792.





Mulieres dote fretæ feroces.

Platr: vit: illustris. vir:



Wezwała Deputacia Kodexu Prawa Cywilnego wszystkich, ażeby iey swoich udzielali uwag, na mocy tego zaproszenia przedsięwzięłem zbior krotki dawnych zwyczajow, i Praw regulujących się do własności kobiecey uczynić, i okazać, iaki stan w dawnych Rzeczpospolitach był tego, a idąc porównaniem iednych rzeczy z drugimi, azali nie znajdziem co takiego, co byśmy mogli użytecznie przystosować u siebie.



Obyczaje gruntują Prawa, a kobiety stanowią obyczaje. Jak Prawa nigdy swojemu nieodpowiadaiają celowi, gdy Społeczność z obyczajów wyzuta, tak wyzucie się z nich nietrafiało się inaczej, iak gdy kobiety przyszły do uczestnictwa wielkich fortun, i do wolności rozrządzenia niemi. Były przykłady, iż społeczeństwo choć bez Praw, samą ostrością utrzymała się obyczajów, ale zutrata onych, żadna porządna ostac się niemogła Konstytucja, (*) *Quid leges sine moribus, vane proficiunt HORAT.*

Zby-

(*) Przez Konstytucję, rozumi się skład wolnych rządów. Gdzie Samowładca sam stanowi prawa, i sam je wykonywa, tam rządu żadnego nie ma. Wola panującego, jego ministrów przywidzenia, metres Kaprisy, stanowią dorywczo systema krotkiego rządu, z odmianą metresy, lub Ministra Faworyta, wszystko się zaraz odmienia.

Zbytek po wieki psuł, i psować będzie ludzi, iest to ten szkopuł, o ktoren się wszystkie wolne rządy rozbiiaią ustawnie. Jeżeli by zas ktomyślał, że złe zbytku zawarte iest w obfitosci zbiorow, tedy błędnie by myślał; złe to iest w passiach ludzkich, pochodzące z złego użycia pozostałych nad potrzebe rzeczy. Zbytek ma nieodstępne rozwiozłoscia życia towarzyństwo, tak iż gdy zapobiegano zbytkom, zarządzano tym samym rozwiozłosciom ogulnym. Powszechnie złe użycie dostatkow czyniły, i czynią kobiety, ile kroć nabyły władzy rozrządzania niemí. Ta ich choroba stawała się epidemiczna, ktora o gulną zarazą nietylko inne kobiety trula, ale i samych nekala męszczyzn.

Nie iest to generalna reguła; lecz moge powiedzieć, iż ledwie że nie powszechna. Wyftawiam sobie wprawdzie wiele matron sza-



nownych, które stoją za model postępowania wszystkim, lecz i to uważam, że wiek, czas, dopiero ich dufz umiarkował władze. Ta pora czasu zwykle późno kobiety odwiedza, są więc wprzód wystawione na tyle srogich natarczywości, na które nie tylko ich słabość naturalna płci wystawia, ale i nieprawość mężczyzn gubić się im dopomaga: fenomena tedy nienależy zpotoczniemi porównywać rzeczami.

Ludzi w ogóle wolności iednakowey żadnym sposobem uważać nie można, iak i Prawa równo wszystkim niemogą być dogodne. Jak więc uczestnictwo dobrodzieystwa Praw, musi być dla pewnych większe, lub mniejsze, tak i wolność iednako wszystkich dotykać nie może. Szlak wolności iednakowey między dziczą, żeledwie się do strzedz dozwoli, nigdy zaś w społecznościach porządnych. Jak się różnią rang ludzkich klasy, tak się uważać mają

sto

pnie miary wolności, które w pewney
 są ludziom udzielone stosowności.
 Wiek dziecinny, młodość, dojrza-
 łość, teyż dojrzałości okoliczności,
 przypadki słabości umyśłu, nakoniec
 płci różność, mają kresy więkſzey,
 lub mniejszey wolności. Jako mło-
 dość, i słabość umyśłu potrzebuie o-
 pieki, tak słabość płci niewieſciey
 ieſt poczytana za ſtan, takżę potrze-
 bujący opieki. Ta zaś opieka nie
 mogła w pewnieyſze powierzona
 bydź ręce, iak wręce tych, którzy
 płci przyrodzenia ſkłonnoſcią, są
 ſtatecznie iak na część ieſteſtwa
 ſwoiego względni: i którzy tak ie
 mają na oku, iak naydroſzy Rze-
 czypoſpolitey oſtatek. Kobiety lu-
 bo powinny bydź wolne przez Pra-
 wa, i rownie iak wſzyscy pod ich
 protekcią żyjące, ale mają ſzczegul-
 ney zoztawac' ſciſnione obyczaj-
 iow uſtawami.

Gdyby mi przyſzło rzetelnia
 moie

moje otworzyć zdanie, powiedzia-
 bym w ogólnych wyrazach że ko-
 biety żadnych odosobionych nie
 powinny mieć majątkow, ale tylko
 mieć uczestnictwo w Mężowskich,
 w Oycowskich, lub Opiekuńskich.
 Lecz nie zagałam to co by mogło
 być najlepšíego, ale chcę mówić
 o tem, co by się do terazniejszych
 czasow, i ludzi dzisiejszego toku
 najlepiej przystosować dozwol-
 ło.

Osoby ktore przez wiek, stan,
 płeć, lub okoliczność iakową, nad
 sobą wymagają opieki, te naturalnie
 mniej muszą mieć potrzeb, bo do-
 zor opieki princypalnymi trudni się
 okolicznościami. Wtym przypad-
 ku jest płeć niewiescia, przeznacze-
 niem natury, i Praw wżyskich Na-
 rodow skazana w opieke płci Przy-
 iacielskiej, mogącey dzielnie o ich
 zaradzić stanie. Podług więc mnie,
 nie potrzebują kobiety posiadać od-
 dziel-

dzielną własność, tak iak nie potrzebuia dzieci miec co odosobnionego, bo Prawo Opieki wszystkiego im dostarcza, a miłość niczego im nieskapi. Natych dwoch fundamentach ta pleć swoje zasadzając opatrzenie, ma Prawo do tego wszystkiego, ile pleć męska swojej posiada własności.

Lecz miiam ogólne Prawidła uwagi moiej, ktore wdziwieyszym czasie, ani się przyśtosować nie dadzą, ani wykonać niedozwolą. Ale nie mogę przemilczeć, abym nie powiedział o tych szczęśliwych wiekach tych Kraiow, gdzie obyczayność kwitnęła, iako skutek usunięcia Kobiet od osobistej własności.

Są tedy pewne w Swiecie prawdy na ktore się wszystkie narody Ziemi bez obnoszenia się zgodziły. Takie Prawdy mają cechę niezawodności,

raz



raz że są powszechnemi, powtore, że znatury wynikają porządku. Nic nie jest wrodzaju życia człowieczego ogólniejszego, nadto, iak że po wszystkie wieki płeć niewieścia, zostawała w opiece płci samców swoich, i statecznie ich była zaślona obroną. Co nietylko zbior społecznych ustaw dowodzi, ale lud w stanie natury bez Praw żyjący, czyli dzicz puszcz Afriki i Ameriki o tem nas przekonywa. Sam nadto skład Fizyczny ciał Kobięcych, czasy ich ciąży, zabrak siły naprzeciw napaści, ograniczenie umysłu, poddaie ich w opiece płci Przyjacielskiej, skłonięney kunim niezbytą Praw przyrodzenia mocą. Podległość więc Kobięć, przeznaczenie ich do życia domowego, wynika z układu samey natury tworzycielki wszech rzeczy. Natura nadgradzając to ubliżenie sił Fizycznych płci niewieściey, obdarzyło ją na odwrot wdziękami, przybrała urodą, ażeby hardy umysł

opie-

opiekuna swojego łagodziła, i oddając się wet za wet, w więzach go domowey podległości trzymała. Tak iż lubo się chlubiem zwierzchnością, lubo wola męszczyzny zawżę bywa gorą, ale wracają się i kobiecie momenta, gdzie swego zwierzchnika, podpiętą władzy swoiey trzyma. Tak to natura cudownie umiarkowała, że człowiek nic doskonałej nie wymyśli nadto, i owżem jeżeli śmiertelnik poważyl by się te prawa święte stargać, tedy cały ten porządek rzeczy, tę harmonią wzajemną pomiesza. Dostrzegam nawet w tym składzie Praw oboiey płci zawarty model, iak by się rządzić inne społeczności powinny, i iak się nawzajem miarkować władze między sobą mają. Władza wykonawcza iest niby sprawą męża, ale wdzięki kobiety, łagodność umyśłu, na ktoren się najgłówniey ta płeć przesadzać powinna



winna, zapewniają iey Prawodaw-
stwo, którym miarkować wła-
dzy drugiey nadużycia ma w
dziękach swoich zawarte sposoby.

To więc iest, co chcę dowo-
dzić przytoczeniem Praw pew-
nych, oraz okazać, że natura rzą-
du Republikańskiego gruntuie się
właściwie na podległości domo-
wey kobiet, zktorey zapewne by
wyszły, gdyby swoim rozrządzać
majątkiem, miały sobie nadane Pra-
wa, rownoważność naturą umiarko-
wana spełzłaby całkiem, i wszy-
stka na stronie kobiet przeszłaby
waga, gdyby i równość działów
w fortunach zyskały, i Prawa roz-
rządzania wolnie majątkiem swoim
nabyły. Co naturalny wstęp o-
twiera do wotowania z posesysyi
dziedzicznej na Seymikach, a za-
tym do styru łaski, słowem do wszy-
stkiego. Ta sama nic, prowadzi
do kłębka styru rządowego,
bo w dzięki po między zawądy
śmia-



śmiałym krokiem idą. Tak się przytrafiło za czasów Pórciusza Katona Konsula, gdy kobiety tłumami na forum zgromadzone dopominały się uchylenia Praw Oppiusza, czyli oszczędności, na co Kato mówiąc żali się. *Equidem non sine rubore quodam paulo ante per medlum agmen mulierum, in forum perveni, quod nisi me vere cundia singularum magis maiestatis, & pudoris, quam universarum tenuisset. Qui hic mos est in publicum procurendi, & obviandi vias, & viros alienos ap pellandi? istud ipsum suos quoque domi rogare non potuistis? an blandiores in publico quam in privato, & alienis quam vestris estis! Nos (si diis placet) jam etiam Rempublicam capeffere eas patimur? & foro quoq & concionibus, & commiciis immisceri, quid enim nunc aliud per vias & compita faciunt, quam quod aliæ rogationes tribunorum plebis svadent, aliæ legem abrogandam censent. Omnium rerum libertatem, imo licentiam si vera dicere*
volu-



volumus desiderant. Quid enim si hoc ex pugnaverint non tentabunt? *Ti Liv: Lb. 34.* co na Polskie: A przeto nie bez wstydu cisnąłem się przez tłumy kobiet, które się zgromadziły na forum (czyli miejsce obrady) i wieceny rumieniło mnie pewnych dostojność matron, niżeli ogólne skupienie się innych. Jestżeto przyzwyczajoną zbiegać się w publiczne miejsca, i przyiścia zalegać? albo obcych mężczyzn wzywać ku pomocy? niełufzniey że by daleko było, przez własnych Mężow to sobie wyiednywać, nie publicznie obcych łagodzić, i do siebie przeciągać. Już tedy kiedy się tak podoba Bogom (widziemy ie trudniące się Rzeczpospolita, częścią w sprawy, częścią w obrady mieszające się nasze. Jedne Tribunom swoje podają żądania, drugie uchylenia Prawa do magają się: bo nie tak wolności, iak rozwieżłości zapragnęły, agdy tego dopną, o coż się niepokulzą.

Ta była osnowa wyrzu-
 tow Katona znanego z cnot, i
 wielkości umysłu męża, te są zaś
 czasy, w których ten nieporządny
 apetyt, naywięcey trapi kobiety.

Kray mający równą połowę
 kobiet, co mężczyzn, z równą praw
 sobie służących udzielnoscia, był
 by w podzielu oczywistym, gachy
 którzy są zwyczajnie niewolnicze-
 mi ich pasywnymi narzędziami, przewa-
 gę by im naturalną dali w naro-
 dzie. *extemplo simul pares esse ce-
 perint, superiores erunt. Cato. ibid.*

Więc Polska, lub inny jakowy
 kray, stałby się wprędce Kraiem ba-
 iecznym Amazonek. Waleczne te-
 dy Sarmatów plemię, chciałoby
 wziąć Sybarytów nazwisko? i
 piąć się rozwiózłości smakiem do
 sławy. Wzdryga się mniemam ser-
 ce każdego Polaka na to zagańie,
 ktu-

które może ludzie bez obyczajów,
lub interesowani wznawiają.

Chący dowodzić iak obręby
własności Kobiecey, utrzymywały
ie w granicach obowiązkow, a wy-
ścię z nich czyniło ie ladaiakami,
wypadałoby historią tego, od ro-
mansu pierwższych naszych Rodzi-
cow ciągnąc, yprzytoczyć, że skaza-
zanie w podległość Ewy było skut-
kiem iey ku zakazanym rzeczom
clomyślu, a w plątaniem rodzaju mę-
żskiego w niezczęśliwości. Lecz
pominąwszy te święte sceny, przy-
stąpie do czasow i nam znaiom-
szych, i więcey zapewnionych.

Wszystkie Rzeczypospolite Gre-
ckie, iednomysłśnie między sobą ob-
nieśli się prawie, ażeby ich dzier-
żaw Kobiety do uczestnictwa za-
dnych nienależały majątkow. Li-
kurg zaradzić zbyt kom, i rozpasa-
niu się kobiet inczey nie mógł, iak
iż

iz Lacedemońską ziemię skraiawszy na równe części, kobiety od wszelkiej usunął własności. Plutarch w życiu Likurga mówi w tej osnowie: *Siquidem cum immensa esset inæqualitas, multique cumularentur in urbe inopes & egeni, opes vero apud paucos redundassent, quo insolentiam, invidiam, dolum, luxum, lasciviam atq̃ his vetustiores Reipublicæ & asperiores morbos exterminaret; perpulit cives, ut possessiones in medium conferrent, & de integro partirentur, viverentq̃ omnes compari inter se, & æquabili fortuna.* co po Polsku: Ponieważ taka wzrosła nierówność, i wielu bardzo w mieście obarczył niedostatek, bogactwa zaś Kraiu po niewielu krążyły rękach, z kąd swawola, zazdrości, zdrady, zbytki, nieład, i tak wiele zastarzałego złego wzięło się; co wszystko uprzątnął, przywiodłszy Obywateli, iż swoje własności zniosłszy całkiem, na równe

B podzie;

podzielili części, i z wspólnie z sobą
przeftawali i żyli.

Solon Prawodawca Ateński,
podobnież uczynił. *Cæteris conjugis dotes detraxit, sponsamque præter tres stolas & supellectilem parvi pretij, afferre quidquam vetuit. Neque enim meritorium, aut venale volebat fœdus esse nuptiarum, sed liberorum causa, & gratiæ atque amicitie virum & mulierem consociari. Plutarch. in vita Solon.* To jest: Ogołocił wszelkie kobiety z posagu, i Oblubienicy oprócz trzech sukien, i lekkiego ubrania, nic więcey brać z domu niedozwolił. Niechciał bowiem, ażeby dla interesu przymierzawierały się Małżeńskie, lecz żeby, iako wolna sprawa, wzajemney życzliwości i czystey przyiaźni kojarzyły się pobudką..

Prawo Testamentowe u Rzymian zabraniało Cycu na rzecz corki własney co czynić, to jest ustanawiać ją sukcesyi właścicielką *ne quis hæredem virginem aut mulierem fac*

ceret; dla tego Synowie corki dziadofkiew, szli po sukcesją dziada, ale nie matki. Prawo bowiem dwunastu tablic mowiło: *ad literos matris intestatæ hæreditas non pertinebat, quia fæminæ suos hæredes non habent*
L. XII.T.

Gdy znowu Obyczaje zwyczajnym trybem z karbow swojej ustawy zaczęły się ruszać, i kobiety rey wielki wodziły w Rzymie, czuła na to Censorow Magistratura, która domowe życie prywatnych Obywateli miała na baczny oku, czymprędzey zapobiegła temu, odnowieniem Praw, ażeby kobiety w oszczędności się trzymały, co opiewały Prawa Licinii y Oppii.

We dwadzieścia lat upłynionego czasu, Kato Censor widząc dzwigaiace się zbytki, ktorym majątki i różne nabycia Kobiet wzrost dawały, przyczynił się naydzielniey, iż Prawo ponowione było, ażeby żadna kobieta dziedziczyć niemogła. Co



-mu zaśluzżyło względy Rzeczypospo-
litey, iż statuę pamięci wystawiono
iego *in æde Salutis*, iako temu, kto-
ren zepsuciu Obyczaiow tak dziel-
nie zaradził. *Quod Rempublicam Ro-
manam ad pravos mores declinantem,
ac vergentem bona disciplina, sanisq̃
institutis, & præceptis Censor correxil-
set. Plutarch: in vita Caton:*

Podług Praw Wokonie-
go kobiety całkiem poczytane by-
ły za niezdolne do następstwa. Prawo
zas późniejszy Papiusza, uczyniło
pewne umiarkowanie w tey mierze,
ktore w celu zaludnienia Rzymu się
stało. Niewiały mające troie dzie-
ci mogły odkazane testamentem
brać od obcych spadki, chociaż ie-
szcze do następstwa nie miały Prawa.
A tak Prawa Wokoniego zostały
w zupełney mocy swoiey: lecz to
niedługo trwało, stopniami się wży-
stko osłabia, poki rzecz nie doydzie
całkowitego upadku. Nadawali Ce-
sar;

sarze osobne Prawa czynili excepcyie łaskawe, zaczęły siostry same należeć do następstw, Justinian wszystkim kobietom otworzył do sukcesyi wrota, i Prawo o Sukcesyach całkiem muliano przelac, bo rząd arbitralny nie miał żadnego związku z wolnym.

Wszystkie więc przytoczone dawnych Rzeczpospolitych ustawy, które zasadę wolnego ich rządu czyniły, i na których my tylko kształcemy się model, dowodzą jasno, że kobiety, albo do dziedzictwa nie powinny wcale należeć, albo przynajmniej bardzo małej części być jego uczestniczkami, ponieważ ich bogactwa osobne zbytek wzniecaia, a zbytek niewstrzeźliwość rodzi, ta zaś ruguje wszelkie z serc ludzkich cnoty. *Hoc fonte derivata clades in patriam populumque fluxit.* Horat: Lib III. od: VI. ad Romans.

Prawo oszczędności wielokrotnie



nie u Rzymian było ponawiane. Sławne tych ustaw nazwisko *legis sumptuarie* do naszych czasów przelzło. Tworzyliśmy u siebie kopieną model dawnych oryginałów podziś dzień bezkutecznie, tak iak bieg zbytkow nie mogli zatamowac Rzymianie, gdy kobiety nabyły Prawa swoiemi rozrządzać majątkami. Pewne iego zatykano przyscia, lecz przemyśl kobiet nowe sposobił mu otwory. Ten to sławny związek, czyli spiknienie się kobiet za czasow Porciusza Katona, o którym *Titus Livius* wspomina, gdzie Kobiety Rzymskie gminami snujące się obległy miejsce obrad Publicznych, dopominając się uchylenia Praw zwanych *Oppia*, ktore *Kaius Oppius Tribun* ludu dla poskromienia zbytku kobiecego wprowadził. Temi Prawami zabroniono było, aby kobiety w stroiach swoich więcey nad puł-

uncyi

uncyi nie używały złota, żeby różnokolorowych nienosiły sukien, żeby poiazdami się nie woziły, procz w czasie publicznych obrządkow. Te to ciążyły kobietom ustawy, ta skromność życia ich bodła; o czem tamże *Titus Livius* mawi: *Matronæ nulla nec auctoritate nec verecundia, nec imperio virorum, contineri limine poterant, omnes vias urbis aditusq̄ in forum obsidebant, viros descendentes ad forum orantes, ut matronis pristinum ornatum reddi paterentur* L XXXVIII. co po polsku: Białogłowy ani względami, które winny płci swoiey, ani wstydem niedozwolily się powściągnąć ani też rozkazem mężow odwieść. Wszystkie drogi i przychody publiczne zaległy, wygaduiąc ku zgromadzaiącym się mężom proźby, ażeby dawny ubiorow zwyczaj im powrocili.

Twierdzi *Montesquieu*, że posiagi znaczne bydź tylko w Monarchiach mogą, ażeby mężowie stan Pana i zbytek prowadzony utrzymy



wali. *L. VIII. Cap. XV* Pozwalam Panu *Montesquieu* na to, i każdemu ktoby sie tego *axioma* trzymał, ale równie trzeba wprzod przyśtać na to; że rząd arbitralny, że zbytki, rozwiozłość, są rodzajowi ludzkiemu użyteczne. A więc ktoby utrzymywał wielkość posagow, lub równość działow fortun między oboią płcią, ten by utrzymywał monarchią, a ktoby chciał zaprowadzić rząd arbitralny Monarchii, ten pewnie pragnął by zatrzeć do szczętu imię Rzeczypospolitey. Ktoby zaś był taki, ten nie był by Polak, ale wyrodek Polski, lub człowiek przez zdarzenia kobiet szukający może własnego, ale nie Rzeczypospolitey dobra.

Tacit w dziele swoim *de situ & moribus Popul: Germaniæ* wspomina o posagach niewieścich, które nie żona mężowi wносиła, ale mąż żonie zapewniał: *dotem non uxor marito, sed uxori maritus offert. Inter-sunt Parentes, & propinqui ac munera*

*probant, munera non ad delicias mulie-
bres quæsitâ, ne quibus nova nuptâ co-
matur, sed frenatum equum & scutum
cum framea gladioque &c.* co po Pol-
sku: Posag nie żona mężowi wno-
si, ale mąż żonie daie. Przytomni są
Krewni i powinowaci, i dary sza-
cuią, dary zaś te nie do zbytlow
nie wieścich, ani okazałością są Ko-
biecego przepychu, lecz są to Koń-
okulbaczony, puklerz, szabla i wło-
cznia. Takie to były tych obyczay-
nych narodow znanych nam pod o-
gólném Germanow nazwiskiem po-
sagi, takie upominki, ktore w oboi-
ą płeć nie miękość, ale męstwo, i su-
rowość życia wmawiały, na takie po-
sagi, zgoda.

Jlekcroc powaby tey płci
piekney były same w sobie bez
przyczynkow pobocznych, gdy
męstwo niemialo inney u Sa-
mnitow, w Lacedemonie i w starym
Rzymie nadgrody, iak miec wybor-
nayıpieknieyszey lub nayupodobań-
szey kobiety, w ow czas były więk-
piętnowane czynami samych Heroi





smow, ale też heroizmy nie mogły być piękniey nadgrozione. Jak mężczyzna dobierał sobie naypiękniey szey i naycnotliwizzey Kobiety, tak nawzajem kobieta dostawała się naywalecznieyszemu. Dzis zaś interes zajął wszystkie serca, miękkość Sybarytów życia, nie daie cności do serca przystępu, dla tego też teraz nie serce z sercem się łączy, ale Szkatuła z Kufrem się sprzęga.

Lubo wszystkie kobiety na Wschodzie, nie nie mają do siebie należącego, ale przykładami tamtego nadużycia nie chcę moich popierać uwag; sromotnych zwyczajów niemożna nalladować, i niegodzi się przytaczać. Jesteśtwo bowiem płci niewieściey na Wschodzie, przez srogosc nadużycia despotów, stało się jesteśtwem cudzém, to jest, tę płć piękną wraz z innemi ruchomosciami, pod Prawo podgarnięto własności.

Poligamia jest prawdziwym nad

użyciem 'z strony męszczyzny, jest rzeczą pokrzywdzającą naturę ludzką w płci niewieściey, która towarzyszyć nie oddzielnie płci drugiej ma Prawo przyrodzenia za sobą. Związek małżeński ma zupełney godności postać. Oboia płeć wzajemnie sobie zaręcza obowiązki, jest to prawdziwa dwóch osob wolnych między sobą umowa: ja tobie obiecuę to, a ty mi niepowinieneś uchybić w tém. Punktami tey najszlachetnieyszey umowy, kobiety zawsze zaręczały posłuszeństwo mężom; to zaś posłuszeństwo zawsze się uważało iako prawna podległość, nie zaś iako niewola, którą można zawsze godziwie, i prawnie zrucic z siebie, w razie nadużycia. Władza ta przytem ma bardzo ugraniczoną sferę, do iednego iedynie reguluje się przypadku, to jest, gdyby żona chciała na złe użyć wolności swoiey i naturalne zdradzała zaufanie małżonka: mąż tedy nad żoną nie-
ma



ma inney władzy, iak tylko, aby iey był na przeszkodzie do zle czynienia. Podług tey przyiętey ustawy Zona mając związane do zle czynienia ręce, samą tylko łagodnością, dobrocią, dom swoy godzi iey się napelniać.

W innym przeto widoku Prawo podległosci zoinney Prawu męża należy uważać, w rządach dobrze umiarkowanych, niz w rządach Wschodnich. Taki podległosci rodzaj iak bywał w Rzeczpospolitach i iak jest podziśdzień w Polsce, nie jest upokarzający iestestwo płci niewiesciey, iestestwu płci drugiey we wżyskim rowne. Gdyż ieżeli by płec niewiescia nate sarkala podległosc, iak się odezwala w Zgromaniu Narodowym Francuzkim 13. Lutego 1792 (*) toby wżyscy ludzie

(*) Gazette de Hambourg. Du Samedi 10 Mars 1792 3eme annee, nro 40. Paris 20 Féurier: On fit ensuite lecture d'une pétili

dzie powinni skarżyć się, i na ostrość
 uważać się Prawa, że ich w pod-
 ległość Magistratur rządowych pod-
 dało. Trzymam zaś, iż Francuzi, kto-
 rzy chcą wolności, nie zaczną od
 rozwzięłości. Podobnie kobiety
 Rzymskie nagabały Senat, i mężów
 swoich, ażeby Prawa o oszczędno-
 ści kobiecey uchylić; wiadomo
 wszę-

on de plusieurs individus de ce sexe, qui,
 comme le plus aimable, a toujours été le
 souverain, mais le souverain opprimé.
 Des épouses & des meres demandoient une
 loi, qui mit des bornes á la puissance des
 maris & au pouvoir des peres. En qualité
 de citoyennes, elles désiroient pouvoir rom-
 pre un lien devenu un joug insupportable. Po-
 ur le bien de la moralité elles demandent
 l'anéantissement du despotisme conjugal,
 qui rend la fidelité pénible, en transfor-
 mant un devoir de pur sentiment. en une
 loi tyrannique. Comme meres elles deman-
 dent l'abrogation des loix Romaines, qui
 retiennent sous la puissance d'un pere, un ci-
 toyen, dont les talents & le courage au-
 roient sauvé la patrie. La pétition fut enve-
 yée au comité de legislation.



wszystkim, iak to oburzyło Senat, i poki nie wyklamrzyły następnie uchylenia Praw Oppii, czyli Praw oszczędności Kobiecey, dotąd całość Rzeczypospolitey była nie naruszona.

Każda rzecz rządem się utrzymuje, przez niego stoi, i bez niego ostać by się niemogła. Rząd Kraiu jest w istotnym związku rządu najprywatniejszey chaty, iak kray musi mieć rządcę iednego, czy wielu, tak każdy dom musi mieć własnego. Rząd prywatny Domu, jest *subalternem* Rządu ogolnego, musiał być powierzony Prawem mężowi, albo żonie. Prawo tedy musiało się zastanawiać nad zdolnością płci oboiey, kto go jest zdolniejszym prowadzić, lub utrzymywać, gdy się więc nader iasno dowodzi, iż moc sił Fizycznych w męszczyźnie jest bez porownania więkfza, niż w kobiecie, a więc Prawo przychyliło się

się do strony zdolnieyszey, mogacey i sobie pewniey, i komu dzielniey zaradzić.

Rząd ieszcze w dwoch osobach ostać by się niemógł, tylko w iedney, albo w kilku, między kilkoma większość rozwiązuie kwestią, między zaś dwoygiem, gdy każda strona upiera się przy swoim, nie masz na ow czas pogodzenia szrodka; bo jak nikt dwom Panom dotąd nie służył, tak sama istota wszechmocna dwie wole przeciwnie ziscić by niepotrafiła. Więc w takim razie musiała uważna reflexia przepisująca społeczeństwuom prawidła, powierzyć władzę iednemu z dwoyga, nie ubliżając w niczem równości iesłstwa drugiego. Podległość zatem żony mężowi iest naturalna, nie uwłaczająca równości iesłstwa człowieczego, bo wynika z potrzeby, bo ma konsekwencją dobrego porządku, bo raczey uważana bydz.

bydź powinna, iako opieka drogiey zrenice oka, którą zobopólna płci skłonność ku sobie przyjemną czyni, bo nakoniec w całej naturze jest zawsze coś, co trzyma pierwszą względem drugiego rangę.

Z tego to Zwierzchności źródła poczytano wszelkie żon błędy, za błędy mężów, którem rozrządzeniem chciano zaostrzyć baczność mężów na postęпки żon swoich, i dla tego to cnotę żony, ziednoczono tak ścisłe z honorem Męża, iż nad werżenie punktu pierwszego, przynosi ufczerbek drugiemu. Mowił w Senacie Rzymkim Walery Melsalina: *nam viri in eo culpam, si fœmina modum excedat, atq̄ frustra nostram ignaviam alia ad vocabula transferri. Tac. Lib: II.* to jest: błędy żon są zawsze winą mężów, i prożno byśmy żądali naszą gnuśność inem przezywać nazwiskiem. Wielorakim sposobem zamierzyły sobie Prawa interelować czułość męczyzny do przestrzegania wstrzemięzli-

wości kobiecey, bo na tem cała moc ich iedynie zasadza się dudulzy.

Skutki tey umiarkowaney podległości znakomite pożytki na społeczność w rządach wolnych sprowadzały, nietylko iż pewną harmonią w społecznem życiu utrzymywały, ale płeć piękną do wstrzemięźliwości niewoliły, która, gdy cugle swoim żądzom popuści, nie umie znać granic, ani chce zachować w swych zbytkach miary. Tak wiele wynika niedoskonałości, mowi Montesquieu, z utratą wstrzemieszliwości w kobietach, cała ich dusza tak jest tem upodlona, iż gdy ten punkt główny ich ozdoby zniszczony, wszystkie inne w nich od razu obala cnoty. Mowi daley tenże Mędrzec : niewstrzemieszliwość publiczną w Państwie gminowładnem można uważać iak o statnie nie szczęście, i pewność odmiany rza-

C

do-

dowego składu. *Lb. VII. Cp. VIII.*
 (*)

Gdy to wyrzekł wielkiego kre-
 dytu człowiek, więc nad tem się
 baczni zaſtanowcie Polacy! wyi-
 miecieli ogniwo Ewikcionalno-
 ści z tego łańcucha, ktoren rozchu-
 kanym tamę czyni kobietom, znie-
 ścieli ten główny punkt z porządku
 Praw Cywilnych, ktoren dotąd wol-
 nego rządu utrzymywał nature, całą
 ſprężyłość Republikańskich maxym
 z serc Obywatelskich wyrugiecie
 od razu, iednym pociągiem piora,
 wszystko powalicie ogolem,
 cała

(*) Il y a tant d' imperfections attachées,
 à la perte de la vertu dans les Femmes,
 toute leur Ame en eſt ſi fort dégradée,
 le point principa otè, en fait tomber tant
 d' autres. On peut regarder dans un etat
 populaire l' incontinence publique, com-
 me le dernier des malheurs, & la certi-
 tude d' un changement dans la constitu-
 tion.



cała ta struktura Przodków naszych budowli, wysunąwszy z pod niey przyciesie, w oka się mgnieniu rozsypie. Mowił Kato większy w Sprawie przeciwko spiknieniu się kobiet: *Recensete omnia muliebria jura, quibus licentiam earum alligaverint majores nostri, per quæq subiecerint viris, quibus omnibus constrictas, vix tamen continere potestis. Tit. Liv. lib. 34.* to jest: roztrząśnicie wszelkie te Prawa, które Przodkowie nasi na pohamowanie rozwiozłości kobiecey ustanowili, które lubo ie w podległość zkazują mężow, wszelako z tą wszystką ostrożnością, ledwie ich utrzymać mozem.

Prożno usiłował August zapobiedz nierządom Publicznym Rzymu, nadarmo starał się wskrzesić praw Papia (*) rygor, bezskute-

C2

cznie

(*) Prawa Papia nazwane od Papiusza Konsula Roku 662. Założenia Rzymu ustanowione, miały cel zapobieżenia zepsu-



cznie filił się tego Pana dowcip na opis dzieła ustawy swoiey Prawa zwanego Julia. (*) grunt rzeczy już był ruszony, kobiety zaczęły wszelkie posiadać majątki i nie mi samowolnie rozrządzać, a zatem

ciu Obyczaiow, ktore się między Obywateli wkładać poczynało, i urząd Cenzorow na ten koniec był ustanowiony, a żeby czuwał nad życiem domowém Obywateli. Prawo rzeczone oddalało od uczestnictwa dobr testamentem odkazanych wszelkie bezżenne osoby, dawało frisztu sto dni do namyslenia, po upłynieniu ktorych, jeżeli bezżenny został w przedsięwzięciu nieżenienia się, wszelkie utracal Prawo wrocenia się do dobr testamentowych. Zonaci mieli do honorow i urzędow pierwszeństwo, i kobiety mające dzieci, pewnych nabyły przywileiow.

(*) Prawem Julia za Augusta ustanowionem wskrzeszono zaniedbaną execucją urzędu cenzorow. August sam będąc Cenzorem sypał hojne nadgrody między tych, ktorzy w małżeństwie

tem cała obyczajności wstrzęśła się zasada.

Tybery chcąc exekucyi Praw Poprzednika swojego dopilnować, ułakł się władzy własney, widząc taką liczbę obżałowanych o cudzołóstwo Osob, niebyło sposobu z taką winowayców zgraią rygorem isć Prawa. Ulegał chciwy krwie ludzkiej okrutnik, trzymając le-
dwie

żyli, i mieli potomstwo, tem hoynieysze między tych, ktorzy więcey liczyli prawego potomstwa. Ulpian Praw tych ułomki do wiadomości czasow naszych przesłał. Niektore przywileie Prawa tego ściągaly się do samych małżeństw, inne do małżeństw mających mniej lub więcey dzieci, małżonkowie mogli sobie zapisy czynić pomierne, lecz mający dzieci mogli sobie wszystko na wzajem darować, każdy mający dzieci mógł przyiść przed wiekiem prawem oznaczonym do piastowania urzędow Rzeczypospolitey, każde bowiem dziecko rok ieden przyczyniało Cudzołóstwo śmiercią karać kazano. &c



dwie nie cały Rzym w matni. Czuwał morderca kogo miał przy sposobności zgładzić, i choć się srożył nad ułomnością, lecz nie był w stanie zapobiedz nieprzyzwoitościom.

Sąd domowy u Rzymian, Greków i u Germanów był to najsurowszy stróż poczciwości żonney. Ten Sąd był sprawą każdego męża, leczgo też tak poczciwi tylko, i obyczajni ludzie, iak byli w pierwiastkach Rzymianie i Grecy, byli warci piastować. Mąż w razie wiarołomstwa, krewnych żony swojej zgromadzał, i w ich przytomności onę sądził. Przeto iak rzadkie sądy były, tak i ukarania zazwyczaj traciły słabością serca: sam nawet mąż był iak w spólnik nierządów karany, gdy cudzołożney żony do Sądu nie oddawał, albo iey sam niesądził. Ten to Sąd domowy obyczaje Rzeczypospolitey ocalał, ale też wypadalo, wielce bydz obyczaj-

byczaynym, ażeby złamanie oby-
czaiow przesądzać.

Tak Prawa Greckie iako Rzym-
skie warowały wolność małżon-
kow porzucenia się wzajemnie. Jlu-
bo ta wolność rozlegleysze miała
kondycie, niż są dzisiay, atoli ro-
zwody, gdyby iakie Fenomena,
przytrafiały się w owych czasach.
Przez przeciąg siedmiu wiekow
trwałości Rzeczypospolitey Rzym-
skiej, ieden Karwili Ruga co dla
niepłodności żonę swoją porzucił,
ktora okoliczność w dzieiach Rze-
czypospolitey iak naywiększa przy-
padku osobliwość iest wspomianana.
Zdzisieyszey historyi rozwodow,
można by bibliotekę utworzyć. Tak
to, gdzie obyczaje kwitną, tam Pra-
wa mało co mają do czynienia, lecz
iak cnot wszelkich, wstrzemięzli-
wość życia płci piekney iest za-
sada, tak zasada wstrzemięzliwo-
ści, na niczem się niegruntuie in-
nem, iak na miernosci fortun kobie-
cych. Widzieliśmy dopiero mądrego



Augusta chcącego zaradzić gorującej rozpuście kobiet przez Prawa nayrozumnieysze, chciał równym pomiarem kary, i nadgrodem wkrzymać wzbierającą rozpułty powość, lecz że nieposzedł do tego źródła, z kąd złe należało odwracać, zamiast uiać zasycających nierząd przyczyn, powiękzył i owżem one, dozwoiliwszy kobietom mającym dzieci, uczestnictwa nieograniczonego spadkow, zapisow, i testamentowych odkazań Niemożna sądzić, ażeby ten Polityk nieznał się na przyczynach, co mogło odwracać, lub zasycać rozpułtę, ale jako Despota widząc umnieyszającą się stolicy swoiey z przyczyny nierządow ludność, starał się przeto więcej o zaludnienie, niż o obyczaiow powrot, więcej przestępstwa zakrawał karać, iak oddalać od ludzi okazy złego. Tyran nie ma większych nieprzyiacioł nad ludzi surowych obyczaiow, iako cnota

ta Republikanckiey wolności gdzie indziej się nie gniezdzi, iak w sercach obyczajnych ludzi.

Prawa Angielskie czynią mężow właścicielami fortun żoninych, co iest wielce, niesłuszną rzeczą, ażeby kogo cudzey rzeczy czynić właścicielem. Lepiej nierownie nic niemieć, niżeli miawszy, widzieć się mimo chęci bydz ze wszystkiego wyzutym. Takąż mają naturę posagi kobiet mieyskich w Polsce, gdzie należą do użycia męża. Lubo są więcey usprawiedliwiające przyczyny tego posagow mieyskich odkazania; sposob utrzymywania się stanu mieyskiego zasadza się na handlu, i w handlu mając sumę, większe nierownie ciągnąc można procenta z handlu iak z kapitału ulokowanego na prowizyi lub na ewikcyi, iest przeto polityczna maxima rządu, iz posagi mieyskie wolnieyszy mieć obrot powinny



ny niż inne, bo handel Kraiowy cierpiał by przez to.

Prawa dawne Frankow Salickie wyłączały od dziedzictwa pewnych ziem Kobiety, które były obięte Prawem Salickiem. W wielkiej części Państw Niemieckich kobiety najpierwszey rodowitości nie tylko nie idą do sukcesyi dobr, lecz żadnych posagow niesą uczestniczkami, można by i to dołożyć, że są najlepsze żony z znaiomych Europy okolic: zamożność bowiem kobiet, i zaufanie w wielości dośladkow, tę płeć naydziwacznieyszych nabawiało fantazyi.

Nie można rozumnieyszego wymyslić Prawa, iak jest podziś dzień Prawo Polskie wzgledem posagow żon Szlacheckich, *vulgo* Prawo ewikcyi, Prawo to zabezpieczeniem posagow kobiecych, iż z tego gatunku substancyi szeląg zginać
nie

nie może; miało zapewne pobudki dwoiakich względów, raz na stan żony, żeby w złym razie miała utrzymywania siebie sposobność powtore, była pamięć arcy sprawiedliwa na dzieci, ażeby gdy Ojciec swoją marnie rozproszy własność, przynajmiej matczyn posag mógł ich nienaruszenie doczekać. Względy te tchną prawdziwą, i czują opieką rządu; zle by się nader działo w gronie takiego społeczeństwa, gdyby nikt nie myślał tylko o sobie. Jeżeli jest miło, gdy nas co troskliwą starannością Przodków naszych doszło, równie myśleć powinniśmy, że Potomków naszych wdzieczność, będzie pamięć naszą o sobie uwielbiać. W Rządzie to tylko takim, jaki jest Turecki, lub podobnych despotów, nikt nic dla Kraiu nie czyni, bo nikt na Potomków nie zastanawia się, każdy docześnie myśli tylko o sobie; bowiem natura jest rządu



du takiego, iż sam Despota, aby był
wzyskiem, chce żeby wszyscy by-
li niczem.

W brew atoli duchowi dobro-
czynnego Prawa wcisnął się zwy-
czaj, iż użytki fortun posagowych
idą częstokroć na opłacenie długów
mężowskich, co jest naydzikszą nie-
sprawiedliwością, zasadzającą się
na bardzo słabym pozorze, iakoby u-
żytki posagowe do mężów należeć
powinny, lecz bądź co chce tedy
tych samych użytkow naypierwsze
jest przeznaczenie, utrzymywanie
przyzwoite właścicielki, i iey po,
tomstwa.

Prawo także nasze Polskie
warujące, ażeby żona nic czynić nie
mogła na rzecz interesu mężowskie-
go, jest arcy sprawiedliwe, bo nie-
trudno by przychodziło mężowi
rozkochaną małżonkę wyzuc' ze
wzyskietey własności. To Prawo
było

było Prawem Rzymskim dwunastu Tablic, iak Kato wspomina w swojej mowie *pro lege Oppia. Maiores nostri nullam ne privatam agere fæminas sine auctore voluerunt, in manu esse parentum, fratrum, virorum.* Tit Liv. Lb. 34. ktore władzę mężowską ograniczało, i wlyzstkie tranzakcie, w ktorych by żona w interesie swoim przez męża obrażoną była, za nieważne poczytaie.

Tak umiarkowanemu Prawu, iak było Polskie, o posagach kobiecych, sprzeciwił się wariacją umysłu swojego Józef II. zmarły niedawno Cesarz. Cały tey ustawy porządek, w Kraiach oderwanych od Polski ze szczętem zniósł, i co zamierzył, tego się doczekał. Chciał ten Despota relztę obyczayności, z serc Polakow rugować, ułożył sobie dawne F'amilii Polskich związki potargać, niebyło pewnieyszego

ku

ku temu zamiarowi układu, iak kobiety w taki nastroić sposob; iż by porywczosćią naturalną, i słabem doświadczeniem uwikłane w miłości wszystko w Kraiu mieszaly.

Wszystko się tedy na raz w tym Kraiu wzruszyło, świadkiem główne Miasto, w którym nierząd kobiet przebywających do naywyższego wygorował stopnia, gdy zamieniło się, że tak rzekę w siedlisko zalotnic Greckich w Koryncie. Wstyd kobiet przestał byż ich płci okrasą, wiara małżeńską wyszydzona, i nikt niesmie do niey więcey się przyznawać: cudzołóstwo niema iuż znaczenia różniącego występku, od użycia, gdy nikt, iasno powiedziawszy, niema łoża do siebie należącego; ruina fortun wszystkich, marnotrawstwo bez granic, słowem wszystkie się ziednoczonych Domow związki rozprzegły, sama rozpusta goruie.

Pro-

Prozno reprezentacia Kraiowa usiło wala wstrzymać to rozrządzenie woli despotyczney, nadarmo dowodziła zamieszanie wszczęte, iako skutki nowego Prawa, nic tu nieważyło w widoku Pana chcącego naysprzed siebie dobrze uczynić, to jest zamierzającego wszystko zamieścić, wszystkie w Obywatelstwie związki pozrywać, ażeby na tey powszechney nieiedności, swoy straszliwy widok umocował despotyzmu. Nie trzeba nawet Wam' mei kochani Rodacy scen odwiecznych podobnego złego przytaczać, dosyć jest palcem wskazać, czemu się macie przypa-
trzyć.

Prawo dożywocia służące dla żon podług ustaw rządowych Kraiu naszego, jest wcale złego stosunku pomiarem, czyli go uważam iako dobrodzieystwo na stan osierociałey osoby, czyli go postrzegam, iako okoliczność pokrzywdzającą Prawo
spad



spadkowe natury, tak w pierwszym, iako i drugim przypadku, widzę i niedogodność zamiarowi, i pokrzywdzenie Prawa właścicielow.

Prawo dożywocia nie powinno by się żadnym sposobem na cały majątek rozciągać, procz chyba *super habendis*, co by mogło być rzecz, wspólnego prawdziwie dorobku czyli rzeczą wypracowaną, nie zaś spadkową, inaczej krzywdą się dzieie Prawu spadkowemu właścicielow. Przez ogólny zapis dożywocia na całym majątku, odeymie się sposob do życia spłodzonemu potomstwu, albo prawym Krwienastępcom. Udzielenie się w związkach, tak wysoko nie może być cenione, bo strona ma już pierwszą w udziale wzajemnego czucia nadgrode, sposob tylko przyzwoitego utrzymywania się, winne są sobie strony. Więc cobym naywięcey rozumiał, iż małżonkowie nie powin-

winni być uczestnikami z prawa dożywocia jak połowy substancyi. Zamoycki w swoim widoku Praw na trzeciej tylko części Substancyi zapis dożywocia rozciągać dozwala.

Teraznieylzym zwyczajem żony niemaia żadnego zabezpieczenia swojego dożywocia. Co więc się nie iedney zawiąże z zapisu dożywocia rozciągającego się na całym majątku, kiedy *jurisdator* ma wszelką wolność swoiey utracenia fortuny. Więc ta czcza tranzakcja, tyle może mieć tylko fundamentu, ile będzie rządnością Prawodawcy po parta. Zapis więc dożywocia powinien się na pewnym rozciągać majątku, z warunkiem, ażeby małżonek niemiał Prawa tey części fortuny, ktora pod Prawo dożywocia podpada, utracac; ani też mógł ją pod żadnym pretextem obdłuzać. Na ow czas dożywocie choć na

D mniey-



mniejszy rozciągnięte części, było by rzeczą istotną, fundamentem zapewniającym sposobność utrzymywania się, a nie tranzakcją pod podobieństwem.

A zaś mi kto zarzuci, że lubo te Rzeczpospolit dawnych ustawy, bądź iż są pełne przezorności, z tem wszystkim gwałciły Prawo natury, faworizując iedne dzieci, a drugie usuwając od uczestnictwa korzyści pierwszych; odpowiadam: iż ustawy Praw Politycznych różne mają znaczenie, od ustaw Praw Cywilnych, w pierwszych ogół się dobra społeczności uważa, w drugich interesa prywatne. Prawami Politycznymi waży się tylko między płcią, a płcią różnica, a Cywilnymi miarkują się między dziećmi oboiey płci stoso wności.

Człowiek przychodząc na świat dwie sobie tylko niezaprzeżone przynosi własności, to jest
życie

życie, i wolność, wreszcie wszystko
 jest Prawami społeczności objęte.
 Przeto ażeby człek prywatny mógł
 się o swoim zapewnić życiu, i swo-
 ją ocalić wolność, z pewnych wy-
 zuwają go dla dobra większego ko-
 rzyści, które do jego exystencyi
 mniej należec mogą. Ten zamiar mia-
 ły ustawy wszystkich Rzeczpospo-
 lit, gdy wyłączały od dziedzictwa
 majątkow kobiety, ażeby wolność
 rządu, i całej społeczności przez ten
 zawarować sposob. Majątki prywa-
 tnych należą do udzielnosci wielo-
 władney całej społeczności, po-
 siadający je są iak owi kommissar-
 ci naięci, których naród do sprawo-
 wania w nich rządu przeznaczył,
 naród zaś takich przeznaczył, w
 których większą upatrzył zdolność.
 Wielcy przodkowie nasi zdawali się
 to wszystko na pewney wazyc' sza-
 li, gdy z iedney strony mieli wzgląd
 na Prawo rowności dziecinney, z dru-
 giej nie spuszczały z oka kobiety;



dopuszczono równie się dzielić obo-
iey płci dzieciom matczyną fortuna-
ną, lecz z Oyczyſtey czwarty grosz
na kobiety odkazano. Zabezpie-
czono naysolennieyżem bezpieczeń-
stwem całość fortun kobiecych, a-
le też i złemu użyciu tamę położono.
Sławne Zamoyſkiego Prawa z wo-
li pisane Stanow, żadney prawie w
tey mierze nieuczyniły odmiany, i
owſzem względność ku braciom,
gdyby ich było więcey, niżeli ſioſtr
przyzwoitą okazały. Wypisuje się
Zamoyſki iasno w artykule o posa-
gach, i ich bezpieczeńſtwie. Gdy-
by do ſubſtancyi dwudzieſtu ieden
tyſiący Złotych Polſkich Braci by-
ło trzech, a ſioſtra iedna, na ow czas
każdy brat 6.000. złotych doſta-
nie, a ſioſtra 3 000. miałyby posagu;
więc ſubſtancia byłaby zawſze dzie-
lona w ſtoſowności do wielości
dzieci płci męſkiej. Co zaś do
posagow, te nienaruszając dawnych
Praw, ewikcją zawarował, mowi
bo-

bowiem artykuł piątyś takowy posag bracia nietylko zameżnym, ale i pannom, gdyby dokładną ewikcją pokazały, wypłacić iak dług rzetelny, zaraz powinni. Myślał bym tedy, że z tego wśzytkiego co się rzekło, jeżeli by zepchnąć niezda wało się na czwarty grosz tak Oyczyfstej iaka Macieżeystey fortuny kobiety, to przynaymniey do rownego ich działu żadnem Prawem przypuszczac niemożna, tem zaś więcey przezorną Przodków naszych o ewikcyi ustawę uchylać.

To jest, com przedsięwziął pod zdanie uwagi Waszey Wielcy Narodu Polskiego Mężowie zaniesć, aże byście głębokiem zaftanowieniem wzięli na szelę mądrości swojej Prawa o własności kobiecey, naczem treść całej gruntu ie się Obyczayności, i stałość Ustaw Konstitucyinych. *Date frenos impotenti naturæ, & indomito animali & sperate ipsas modum licentiae facturas, nisi vos faciatis.* po-

wiedział Kato *Tit: Liv: li. 34.* Nie-
sądzę zaś, áżeby to pismo umiarko-
wane narazało mnie komu i spo-
dziewam się nawet w rozsądney
części tey szanowney płci znaleźć
powodow moich usprawiedliwie-
nie. W ogole zaś zdań myśleć mi
należy, że *nemo est inimicus causæ
huic, qui nos malos Cives, aut impro-
bos homines dicere audeat. Cicero
ad Cæ.*

K o n i e c



XVIII. 1. 1217

<http://rcin.org.pl>

1217

F

XVIII.1.1217